

Kryptonim POTENCJACJA, Część IV

Autor tekstu: Marcin Kruk

Kiedy siostra przyniosła poranne leki, powiedziała, że w gazecie jest jego zdjęcie. Sierżant Marek poczuł dziwną suchość w ustach. Sprawy toczyły się szybciej niż przypuszczał.

- Ma pani może tę gazetę — zapytał.

Siostra powiedziała, że gazeta była w pokoju pielęgniarek, ale chyba któryś z lekarzy zabrał. Obiecała, że spróbuje jej poszukać i później mu przyniesie.

Po wyjściu siostry sierżant wyciągnął ubranie z szafki i postanowił zjechać windą na parter do kiosku. Kupił cztery dzienniki. Wszedł do baru i poprosił o kawę. Ku jego zdumieniu dostał porządną, pachnącą kawę z ekspresu i usiadł przy stoliku w kącie. W „Rzeczpospolitej” nie było nic, w gazecie lokalnej nie było nic, za to w lokalnej „Wyborczej” już na pierwszej stronie była zapowiedź dużego tekstu pod krzykliwym tytułem: „Niebezpieczne podróbki leków w aptekach” Jak informowała notka. "Sierżant policji wpadł na trop wytwórni fałszywych leków, gazeta zdobyła ekskluzywny wywiad z farmaceutką, którą fałszerze leków próbowali porwać. ".

Sierżant westchnął i otworzył 3 stronę, do której odsyłała zapowiedź. Artykuł podzielony był na dwie części — redakcyjną i wywiad z Michaliną. Gazeta pisała:

Policja potwierdza, że toczy się dochodzenie w sprawie podróbek leków, na które natrafiono w hurtowniach farmaceutycznych. Wiele z tych leków mogło trafić do aptek i do klientów. Zarówno producent, jak i laboratorium policyjne mają poważne trudności z odróżnieniem podróbek od oryginałów.

Ze względu na dobro śledztwa policja wstrzymuje się od podania do publicznej wiadomości informacji o osobach zatrzymanych w tej sprawie, jak również o osobach z hurtowni farmaceutycznych, które były przesłuchiwane.

Jak się okazuje, chodzi o leki homeopatyczne, które sprzedawane są bez recepty i nie są refundowane. Są to popularne preparaty, z których często korzystają najbiedniejsi.

Według informacji rzecznika prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji, śledztwo jest w toku i informacje będą przekazywane w miarę jego rozwoju. Rzecznik potwierdził, że równolegle toczy się śledztwo w sprawie laboratorium w Nowej Wsi, w którym mogło dojść do podrobienia leków homeopatycznych. Nadmienił również, że policjant, który wpadł na trop tego laboratorium, mógł naruszyć regulamin policji i sprawa ta jest badana.

Sierżant M. jest w szpitalu po urazach doznanych podczas akcji i jak dowiedzieliśmy się ze źródeł zbliżonych do źródeł policyjnych, został zawieszony w czynnościach służbowych.

Władze policyjne, które zazwyczaj reagują bardzo opieszale na wszelkie doniesienia o nadużyciu władzy ze strony swoich funkcjonariuszy, tym razem zareagowały z dziwną szybkością.

Redakcja skontaktowała się z przedstawicielem Polskiego Stowarzyszenia Homeopatów Praktyków, który wyraził poważne zaniepokojenie, że policja mając od dwóch tygodni informacje o możliwości pojawienia się na rynku podrobionych leków homeopatycznych do tej chwili się z nimi nie kontaktowała. Zdaniem doktora Mariana Plebana, jeśli leki te były używane przez pacjentów, może to prowadzić do poważnych szkód w postaci przedłużenia ich choroby.

Doktor Pleban nie wyraził zdziwienia z powodu trudności laboratoryjnego odróżnienia leków podrobionych i autentycznych. Ze względu na specyfikę leczenia homeopatycznego istotny jest nie tyle skład chemiczny, ile niezwykle rygorystyczna procedura wytwarzania tych leków. Jeśli policja koncentruje swoją uwagę wyłącznie na składzie chemicznym preparatów, może rzeczywiście mieć kłopoty z odróżnieniem leków podrobionych od autentycznych.

Zapytany, czy podrobione leki homeopatyczne mogą powodować zagrożenie dla zdrowia, doktor Pleban odpowiedział, że nie może tego stwierdzić bez zbadania próbek, ale jest wysoce prawdopodobnie, iż nie stwarzają niebezpieczeństwa zatrucia, natomiast fakt, że pacjent nie otrzymywał właściwego leku homeopatycznego, może pacjentowi

poważnie zaszkodzić.

Poniżej był wywiad Natalii Dolnej z farmaceutką, Michaliną Kowalską ozdobiony zdjęciem sierżanta Marka. Wywiad rozpoczynał się pytaniem Natalii Dolnej.

N.D. Była pani świadkiem akcji sierżanta M., która spowodowała jego zawieszenie w czynnościach służbowych?

M.K. Świadkiem i w pewnym sensie przyczyną jego kłopotów. Miał uzasadnione powody, żeby sądzić, że moje życie jest zagrożone.

N.D. To znaczy?

M.K. Pojechałam za samochodem pewnego homeopaty, weszłam na podwórze tego laboratorium i zostałam zatrzymana przez tych ludzi.

N.D. Jak pani na to wpadła, że homeopata może panią doprowadzić do meliny fałszerzy?

M.K. Intuicja kobieca (śmiej), albo bardzo słaba hipoteza, którą postanowiłam sprawdzić.

N.D. Co to znaczy, że panią zatrzymali?

M.K. Chcieli wyjaśnić, co robię na ich podwórzu i trzymali mnie przez wiele godzin.

N.D. Jak zawiadomiła pani sierżanta M. o tym, że jest pani porwana?

M.K. Przez komórkę, kiedy mi pozwolili pójść do toalety.

N.D. I wtedy sierżant M. przyjechał panią uwolnić?

M.K. Tak, ale to długa historia, która zakończyła się szarpaniną i próbą uduszenia mojego narzeczonego. Ponieważ toczy się śledztwo, proszono mnie, żeby na ten temat nie rozmawiać z prasą.

N.D. Dlaczego sądzi pani, że to w tym laboratorium podrabiano lekarstwa?

M.K. Nie lekarstwa tylko preparaty homeopatyczne. Ustalenie tego jest zadaniem policji, chwilowo wiemy, że jest takie laboratorium, którego właściciele czegoś się boją i zachowują się bardzo podejrzanie.

N.D. Podobno tych podrabianych leków nie daje się odróżnić od oryginalnych?

M.K. Są jak dwie krople wody z całkowitą nieuleczalną amnezją.

N.D. Czy chce pani powiedzieć, że oryginały i podróbki są takim samym oszustwem?

M.K. Tę sprawę wyjaśnia bardzo dokładnie w swoich publikacjach profesor Andrzej Gregosiewicz. Tak, oryginalne preparaty homeopatyczne są wyłącznie oszustwem bardzo łatwym do podrobienia.

N.D. Są to leki dopuszczone do obrotu przez Ministerstwo Zdrowia.

M.K. Są to preparaty nie zawierające żadnej substancji czynnej, oparte na magii, Ministerstwo Zdrowia uczestniczy w oszustwie.

N.D. Specjaliści twierdzą, że udowodnione pozytywne działanie leków homeopatycznych może mieć wiele wspólnego z teorią kwantów.

M.K. Są to specjaliści nie odróżniający teorii kwantów od teorii kantów.

N.D. Zostawmy tę kontrowersję, Czy to znaczy, że w aptece odmawia pani klientom sprzedawania leków homeopatycznych?

M.K. Tego mi nie wolno, ale informuję, często dwukrotnie, że jest to preparat homeopatyczny, upewniając się, że klient właśnie tego sobie życzy. Klauzula sumienia nie obejmuje prawa odmowy sprzedaży czegoś, co nie jest żadnym lekarstwem.

N.D. Podobno pozbawiła Pani przytomności jednego z napastników?

M.K. Tak (śmiej) użyłam do tego poduszki do wzmacniania pamięci.

N.D. To znaczy?

M.K. Do produkcji preparatów homeopatycznych używa się specjalnej skórzanej poduszki, o którą uderza się pojemnik z wodą, żeby jej wzmocnić pamięć tego, czego tam nie ma. Mogę panią zapewnić, że jest to ciężka i bardzo sztywna poduszka, która temu panu wzmocniła pamięć naszego spotkania.

N.D. I uratowała pani życie swojemu narzeczonemu?

M.K. Wnosząc z faktu, że mój narzeczonego do dziś przebywa w szpitalu, to nie były żarty.

N.D. A dlaczego pani narzeczonego został zawieszony w czynnościach służbowych zamiast dostać nagrodę?

M.K. Wolabym się na ten temat nie wypowiadać, ale podobno naruszył procedury,

ale jeśli to zrobił, to dlatego, że bał się, czy mi nie zrobią krzywdy.

N.D. Zamierza pani nadal badać, czy to właśnie w tym laboratorium wytwarzano podróbki leków homeopatycznych?

M.K. Moja kariera detektywa się skończyła i mam nadzieję, że ta przygoda nie zaszkodzi moim innym karierom. Chwilowo czekam aż mój narzeczony wyjdzie wreszcie ze szpitala i że go prokurator nie wsadzi za kratki.

Sierżant Marek dopił zimną już kawę i sięgnął po „Wieści Niepokalone”, tytuł na pierwszej stronie głosił; „Rząd Tuska znowu zawiódł”. W wytłuszczonym wstępie redakcja informowała:

Gigantyczny przekręt, do którego mogło dojść tylko w wyniku korupcji w sferach rządowych. Tysiące podrobionych leków trafiło do klientów. Rządowe laboratoria nie potrafią odróżnić podróbek od oryginałów. Policja odmawia informacji o rozmiarach oszustwa.

Dalej już normalnym drukiem:

Bohaterski policjant, który po godzinach służbowych wykrył melinę, w której produkowano podróbki leków, został natychmiast zwieszony w czynnościach służbowych i uniemożliwiono mu kontakt ze światem. Policja twierdzi, że naruszył jakieś procedury, ale odmawia bliższych wyjaśnień. Posłowie przygotowują w tej sprawie interpelację poselską i zamierzają złożyć wniosek o odwołanie ministra zdrowia.

Sierżant przerwał lekturę i wyrzucił „Wieści Niepokalone” do kosza. Zbliżał się obchód i należało podjąć obowiązki służbowe pacjenta. Idąc do windy przypomniał sobie powtarzaną maksymę swojego ojca — głupota w życiu nie jest największym problemem, największym problemem jest głupota podczas naprawiania głupoty. Naprawianie własnych błędów wymaga spokojnej rozwagi.

Kiedy wrócił na oddział, na korytarzu spotkał siostrę, która rano przyniosła mu leki. Uśmiechnęła się do niego i powiedziała, że położyła mu tę gazetę na stoliku. Odpowiedział, że już ją czytał.

- Podobało się panu — zapytała.

- Przeszłości nie da się przewidzieć, zmienia się jak w kalejdoskopie - odpowiedział skracając do swojej luksusowej izolatki.

Zobacz także te strony:

[Kryptonim POTENCJACJA](#)

[Kryptonim POTENCJACJA, Część II](#)

[Kryptonim POTENCJACJA, Część III](#)

Marcin Kruk

Nauczyciel, autor książki [Człowiek zajęty niesłuchanie](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 27-08-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8292) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8292>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl